

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCDEFG

Wtorek, 25 października 1949 r.

Nr 291 (302)

O NOWE OBLCICZE POLSKIEJ SZTUKI

Uroczyste otwarcie Międzyszkolnych Popisów Państwowych Wyższych Szkół Artystycznych

W dniu wczorajszym, w godzinach rannych, Hala Reprezentacyjna Targów Poznańskich zapelniała się niecodzienną publicznością — młodzieżą Wyższych Szkół Artystycznych z całej Polski. Pod przewodnictwem 300 pedagogów przybyło ponad 1000 studentów — delegatów, by wziąć udział w swym wielkim święcie, Międzyszkolnych Popisach Państwowych Wyższych Szkół Artystycznych i naradach poświęconych reformie szkolnictwa na tych uczelniach. Słuchacze szkół teatralnych zasiedli obok muzyków, plastyków obok filmowców i w wielkim skupieniu wysłuchali programowych przemówień, zwłaszcza referatu ideologicznego wygłoszonego przez wiceministra kultury i sztuki tow. Sokorskiego.

Przy głównym stole prezydium zasiadli: minister kultury i sztuki ob. Dybowski, wiceminister kultury i sztuki tow. Sokorski, oraz dyrektor

Departamentu Szkolnictwa Artystycznego ob. Urbanowicz. Otwarcia uroczystości dokonał min. Dybowski i powołał dalszy skład prezydium, do którego weszli: minister przemysłu lekiego Stawinski, wiceminister oświaty Jablonski, członek KC PZPR tow. Jerzy Albrecht, wojewoda poznański Brzeziński, I Sekretarz KW PZPR w Poznaniu tow. Józef Olszewski, prezydent miasta Poznania Leon Murzynowski, przedstawiciel CRZZ dyr. Kraśnowiecki, przedstawicielka ZSCh Biligowa, przedstawiciel CUSZ Pomorski, przewodniczący pracy z PZPO Maria Hincowa, rektor U.P. prof. Ajdukiewicz, rektor ASP Kraków prof. Pronaszkowski, rektor ASP Warszawa prof. Strykowski, rektor PWSM Kraków prof. Drzewiecki, rektor PWS Warszawa prof. Leon Schiller, rektor PWSA Warszawa Aleksander Zelwerowicz, dyr. WSP Warszawa prof. Golus, dyr. Wyższej Szkoły Filmowej Toepplitz, prof. Lenart, przewodniczący Związku Kompozytorów Polskich Mycielski, przewodniczący Związku Polskich Artystów Plastyków Krajewski, przewodniczący Rady Zrzeszeń Artystycznych Kurylek, przewodniczący Zarządu Głównego ZAMP Wróblewski, przewodniczący Rady Nadzorczej FPOS Ładosz, przedstawiciel SARP inż. Tworowski i przedstawiciel ZAKA Baran.

Po wyborze prezydium zebrani odesłali hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił ob. min. Dybowski. Powiedział on m. in.:

Polskie Szkolnictwo Artystyczne posiada długą już tradycję, sięgającą czasów stansławowskich. W historii naszej kultury chlubi się ono szeregiem wielkich wychowanków tej miary co Chopin, Matejko, Gierzyński i wielu, wielu innych.

Dopiero jednak w Polsce Ludowej znajduje ono właściwe warunki rozwoju. Szkolnictwo artystyczne przejęte przez resort Ministerstwa Kultury i Sztuki rozszerza się, wzmacnia, nabiera właściwego znaczenia w skali nowych racji społecznych i państwowych. Najlepszym dowodem rezultatów szkolenia i opieki (ciąg dalszy na stronie 2)



W dniu wczorajszym została otwarta w Poznaniu wystawa prac studentów Wyższych Szkół Plastycznych z całego kraju, zorganizowana w ramach międzyszkolnych popisów. Wystawa obejmująca 5 tys. eksponatów ze wszystkich dziedzin sztuk plastycznych, znajduje się w halach na terenie Targów Poznańskich. Na zdjęciu fragmenty wystawy.

„Hildebrandt był najgorszym katem”

Zeznania świadków w procesie bydgoskim

BYDGOSZCZ. W piątym dniu rozprawy przeciwko Hildebrandtowi i Henzemu sąd przesłuchiwał dalszych świadków. Świadek Godek stwierdził m. in., że fotografie zamordowanych Polaków hitlerowcy publikowali jako zwłoki Niemców zabitych podczas „krwawej nocy”.

W dalszych zeznaniach świ. Godek podkreśla, że okrutne i bezwzględne metody działania policji hitlerowskiej wywoływały oburzenie wśród Niemców niezwiązanych z hitleryzmem, którzy ostrzegali znajomych Polaków o mających nastąpić aresztowaniach lub wysiedleniach.

Świadek Jackowski stwierdził, że na terenie szkoły bybowcowej w Fordonie hitlerowcy rozstrzelali w październiku 1939 r. setki Polaków.

O masowych egzekucjach w okolicach Trzyszcza opowiedzieli świadkowie Bolcek, Rogalski i Latos. W miejscowości tej hitlerowcy zamordowali w ciągu października 1939 r. około tysiąca Polaków w tym wiele młodych harcerzy i harcerzy.

Świadek Mikołajewska przedstawiła sądowi dane statystyczne, dotyczące liczby ofiar zbrodni hitlerowskich w Bydgoszczy. Od 1 września 1939 r. do grudnia tego roku spośród mieszkańców Bydgoszczy zamordowanych zostało około 13 tys. osadzonych w obozach koncentracyjnych około 4 tys., a wywiezionych na przymusowe roboty do Rzeszy około 3 tys.

Były więzień obozu koncentracyjnego w Stutthofie świadek Wniewski stwierdził, że Hildebrandt przyjeżdżał niejednokrotnie do Stutthofu. Świadek podkreśla, że do roku 1941 oboz podlegał bezpośrednio oskarżonemu, któ-

ry odpowiedzialny jest za wszystkie dokonywane w tym okresie zbrodnie.

„Hildebrandt uważany był w obozie za najgorszego katem” — mówi ob. Wiśniewski. Nieludzko traktował on również więźniów stutthofskich, zatrudnionych w jego prywatnej posiadłości w Gdańsku. Na inspekcjach w Stutthofie Hildebrandt oburzał się, że więźniowie dostają „za dobre jedzenie”.

Po zeznaniach świadka Wniewskiego oskarżony H. Hildebrandt w obszernych wywodach starał się przekonać sąd, że zatrudnionych u siebie więźniów traktował dobrze, a kontroli w obozie dokonywał rzekomo po to, aby poprawić panujące w nim warunki.

Świadek Sędkowski i Szymkowski, którzy pracowali w okresie okupacji jako kelnerzy w kasynie gestapo w Bydgoszczy, stwierdzają, na podstawie swojej opinii, że Hildebrandt był najwyższą władzą wszystkich komórek policyjnych i gestapowskich na tym terenie.

Wielkie sukcesy kolejarzy radzieckich

Centralny Komitet Związku Zawodowego Pracowników Transportu Kolejowego ZSRR

13-te wydanie „Manifestu Komunistycznego” w Czechosłowacji

PRAGA. W tych dniach ukazało się w języku czeskim 13 wydanie Manifestu Partii Komunistycznej. Jest to drugie powojenne wydanie Manifestu w języku czeskim. Nakład dwóch ostatnich wydań osiągnął 300 tys. egzemplarzy.

podsumował wyniki współwzrostu socjalistycznego w III kwartale br.

Kolejarze radzieccy osiągnęli w ciągu ostatnich miesięcy poważne sukcesy. W 100 procentach wykonany został plan ładunku towarów, zwiększona została szybkość ruchu pociągów, remontu lokomotyw i dróg kolejowych, zaoszczędzono dużo paliwa. Charakterystyczną cechą współwzrostu w kolejnictwie radzieckim jest dążenie do zwiększenia przebiegu lokomotyw w ciągu doby. Ponad 46 tysięcy maszynistów zwiększyło szybkość przejazdów do 500 km na dobę.

Związkowcy Chin Ludowych do związkowców polskich

WARSZAWA. Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała telegram od związkowców Chin Ludowych z podziękowaniami za gościnność, z jaką była w Polsce przyjmowana delegacja związkowców Chin Ludowych w lipcu br. oraz z życzeniami sukcesów w dalszej pracy.

„Dzięki waszemu serdecznemu przyjęciu i braterskiej pomocy — brzmi list chińskich związkowców — nasza delegacja na II Kongres ŚFZZ uzyskała wiele cennych wrażeń i doświadczeń w czasie zwiedzania Waszego kraju. Obecnie delegacja powróciła do Pekinu

i wkrótce będzie kolejno odwiedzać większe miasta w Chinach, zaznajamiając pracowników z całym krajem z decyzjami II Kongresu ŚFZZ oraz z osiągnięciami Waszego kraju i innych krajów demokracji ludowej, a zwłaszcza socjalistycznego Związku Radzieckiego. Delegacja przekazuje także serdeczne uczucia, jakie ludy tych krajów żywią dla ludu chińskiego.

Dziękując za braterskie przyjęcie i pomoc okazaną naszej delegacji, życzymy Wam dalszych poważnych sukcesów w Waszej pracy”.

ZSCh szkoli pracowników kulturalno-oświatowych

WARSZAWA. Dużą uwagę w swojej działalności Związek Samopomocy Chłopskiej zwraca na szkolenie pracowników kulturalno-oświatowych. Niezależnie od szkolenia w Uniwersytetach Ludowych, ZSCh organizuje specjalne kursy.

Jeden z takich kursów rozpocznie się 2 listopada br. w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym w Zalesiu Dolnym k. Piaseczna, na którym przeszkolonych będzie 40 kierowników zespołów chórnych i kapel ludowych.

Po ukończeniu kursu absolwenci zatrudnieni zostaną w świetlicach gromadzkich ZSCh. Podobny kurs zorganizuje w okresie od 31 października br.

do 24 grudnia br. Ludowy Instytut Muzyczny w Łodzi.

Niezależnie od tego ZSCh rozpocznie w najbliższym czasie rekrutację kandydatów na 5-miesięczny kurs dla dyrygentów wiejskich zespołów chórnych, orkiestr i zespołów tanecznych, organizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w Jawiszewie woj. warszawskiej.

Nauczanie na wszystkich kursach jest bezpłatne. Służące otrzymują ponadto bezpłatne wyżywienie, bursy oraz zwrot kosztów podróży. Na kursy kierowani są wyłącznie synowie i córki bezrolnych, mało- i średniorolnych chłopów.

319 proc. normy

wykonał dźwigowy gdyńki

GDYNIA. W dniu 22. bm. dźwigowy gdyńskiego urzędu morskiego Anastazy Małnowski, Wal. Batory i Ign. Skudlowski, pracując na dźwigu mostowym w porcie gdyńskim, wyładowali w ciągu 42 godz. 10 min. 3.515 ton rudy ze statku szwedzkiego SS „Sxen”, osiągając 383 tony na godzinę, czyli 186 proc. normy.

Najlepsze wyniki uzyskał dźwigowy Malinowski, który wyładował średnio 143,5 tony na godzinę, osiągając 319 proc. normy.

Tow. Stefaniak naczelnym dyrektorem Żarskich Zakładów Przem. Odzieżowego

Na stanowisko naczelnego dyrektora Żarskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego powołana została ostatnio była referentka świetlicowa oddziału Zw. Zawodowego Górników w Żarach, tow. Stefaniakowa. Na stanowisko dyrektora administracyjnego zakładów powołano równocześnie tow. Szewczyka b. pracownika dystrykcji Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego.

Tow. Stefaniak jest pierwszą kobietą w powiecie żarskim, której powierzono tak bardzo odpowiedzialne stanowisko w przemyśle. (cap)

Przemysł drożdżowy wykonał plan roczny

WARSZAWA. W ostatnich dniach wykonało roczny plan produkcyjny Zjednoczenie Przemysłu Drożdżowego. Ogółem wartość towarów wyprodukowanych przez Zjednoczenie w ciągu br. wyniosła według cen z 1937 r. około 11,5 mil. zł. Przetworzone wyprodukowanie planu jest wynikiem usprawnienia produkcji poszczególnych fabryk oraz podniesienia wydajności pracy, uzyskanego dzięki rozwijającemu się stale współwzrostowi.

Zwycięski pochód Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Agencja nowych Chin donosi, że frontu wschodnio-chińskiego, że Armia Ludowa wyzwoliła wyspę Taohwa, w odległości 12 km na południowy wschód od morskiej i powietrznej bazy Kuomintangu Czusan koło wybrzeża Czekiangu.

Współpraca w dziedzinie radiofonii między Polską a Zw. Radzieckim

WARSZAWA. Dnia 22 bm. podpisane zostało w Warszawie porozumienie o współpracy w dziedzinie radiofonii między Polskim Radiem a Radiokomitetem ZSRR.

Na uroczystość podpisania porozumienia przybył: minister kultury i sztuki — Dy-

bowski, minister poczt i telegrafów — Szymanowski, minister sprawiedliwości Świątkowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Berman, wiceminister Lipiński i wiceprezes Społecznego Komitetu Radiofonii zacji Kraju i inni.

Przybył również ambasador Związku Radzieckiego W. Ktor Lebediew w towarzystwie trzeciego sekretarza ambasady A. Jermilowa.

Porozumienie podpisał ze strony polskiej dyr. naczelny Polskiego Radia Wilhelm Bilig, ze strony radzieckiej przewodniczący Radokomitetu ZSRR A. A. Puzin.

Porozumienie przewiduje wymianę na szeroką skalę audycji informacyjnych, społeczno-politycznych, naukowo-popularnych, muzycznych, literacko-dramatycznych i audycji dla dzieci oraz programów i materiałów radiowych.

Poszczególne punkty porozumienia obejmują m. in. lekcję języka rosyjskiego dla polskich słuchaczy, zorganizowanie tygodnia muzyki polskiej w ZSRR i muzyki radzieckiej w Polsce oraz retransmisję audycji.

Po podpisaniu umowy odbył się koncert z udziałem czołowych artystów Polskiego Radia.

332 nowe lecznice weterynaryjne

WARSZAWA. Ponieważ rozwój hodowli w dużym stopniu zależy od sprawnie działającej opieki weterynaryjnej, Ministerstwo Roln. i R. R. zwraca dużą uwagę na rozbudowę urządzeń weterynaryjnych w Polsce, a przede wszystkim lecznic weterynaryjnych. Dzięki uruchomieniu znacznych kredytów oraz szerokiej pomocy chłopów, w okresie od stycznia do końca września br. uruchomiono 332 nowe lecnice, zwiększając ich ilość do 577. Uruchomienie 332 nowych lecznic stanowi przekroczenie rocznego planu rozbudowy lecznic o 175 proc.

W trzecim kwartale br. lecnice weterynaryjne udzieliły pomocy lekarskiej 773000 zwierząt.

5-letni plan gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). Minister planowania gospodarczego — Heinrich Rau przedstawił na zebraniu pracowników ogólne zarysy zapowiedzianego w deklaracji premiera Grotewohla pięcioletniego planu gospodarczego. Plan ten przewiduje odbudowę szeregu nowych gałęzi przemysłu. Jedną z naczelnych zasad planu 5-letniego i warunkiem jego powodzenia ma być współzawodnictwo pracy oraz ścisłe współdziałanie robotników z inteligencją pracującą. Zgodnie z planem, już w roku 1950 wzrośnie produkcja w wielu gałęziach przemysłu o 18 proc., dzięki czemu osiągnięty będzie stan produkcyjny z roku 1936.

Spadek produkcji stali we Włoszech

RZYM (PAP). Dziennik „Globo” organ konfederacji przemysłowców włoskich zamieszcza dane dotyczące produkcji hutniczej we Włoszech, stwierdzając, że przemysł hutniczy znajduje się w nader ciężkiej sytuacji. Artykuły włoskiego przemysłu hutniczego nie wytrzymują konkurencji zagranicznej, zwłaszcza po dewaluacji funta szterlinga i innych walut. Znaczny spadek notuje się przede wszystkim w produkcji stali, która w sierpniu br. osiągnęła 152.800 ton, podczas gdy w lipcu br. wyniosła 183.303 ton.

240 tys. bezrobotnych w zachodnich sektorach Berlina

Pismo amerykańskie o bankructwie anglosaskiej gospodarki

NOWY JORK (PAP). Czasopismo amerykańskie „United States news and world report” stwierdza w korespondencji z Berlina, że sytuacja gospodarcza zachodnich sektorów tego miasta jest wprost tragiczna.

Co trzecia osoba w zachodnim Berlinie żyje z zasiłku, a co piąty robotnik pozbawiony jest pracy. Od maja br. ilość bezrobotnych wzrosła o 60 proc. i wynosi 240 tysięcy całkowicie bezrobotnych i 680 tysięcy zatrudnionych tylko częściowo. Produkcja przemysłowa wynosi 17 proc. produkacji przedwojennej. Wyposażenie techniczne fabryk jest przestarzałe i wymaga odnowienia. Zdolność produkcyjna fabryk Berlina zachodniego spadła do około 30 proc. zdolności przedwojennej.

W konkluzji czasopismo

Robotnicy austriaccy organizują akcję przeciw faszystom

WIEDŃ (PAP). Z licznych zakładów przemysłowych Austrii napływają wiadomości o spontanicznym powstawaniu komitetów antyfaszystowskich, w skład których wchodzi robotnicy komunistyczni i bezpartyjni. W licznych rezolucjach powziętych na wiecach fabrycznych robotnicy podkreślają, że nie dopuszczą do zakorzenienia się faszyzmu. Akcja robotnicza pozostaje w związku z faktem, że elementy faszystowskie w Austrii poczęły ostatnio występować coraz bezczelniej.

R. Mayer zrezygnował z misji tworzenia rządu

Kryzys rządowy we Francji trwa

Masy lu owe żądają zmiany dotychczasowej polityki

PARYŻ (PAP). Rene Mayer zrezygnował z misji utworzenia nowego rządu francuskiego i w niedzielę nad ranem zkomunikował o swej decyzji prezydentowi republiki Vincent Auriolowi. Prezydent rozpoczął niezwłocznie trzecią podług obecnego kryzysu serię rozmów w poszukiwaniu nowego kandydata na premiera, odbywając przede wszystkim dwie długie narady z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Herriotem.

Bezpośrednią przyczyną rozbicia się rokowań Rene Mayera było nieosiągnięcie porozumienia z socjalistami w sprawie podziału tek. Socjaliści nalegali zwłaszcza na przyznanie teki ministra pracy członkowi SFIO o takim samym nazwisku co premier Danielowi Mayerowi.

W kołach politycznych, które były podparą ostatnich rządów francuskich i pragną wyłonić nowy podobny rząd, panuje wielka konsternacja. Stwierdza się, że dotychczasowa większość parlamentarna znalazła się w impasie. Radykalni członkowie MRP i socjaliści zgodzili się wprawdzie dwukrotnie co do osoby premiera (Mocha i Rene Mayera), ale nie zdołali się porozumieć w sprawie udziału w gabinetie koalicyjnym. Przewódca grupy radykalnej w parlamencie Delcos uskarżał się po niedzielnej porannej rozmowie z prezydentem na bardzo trudną sytuację. Krąży pogłoski, że prezydent Republiki nosi się z za-

miarem powierzenia misji utworzenia rządu Herriotowi, ale tylko w tym celu by Herriot przygotował grunt do rozwiązania parlamentu i rozpisania w bliskiej przyszłości nowych wyborów.

PARYŻ (PAP). Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot nie zdołał do-

Ruch strajkowy w portach francuskich

PARYŻ (PAP). Wśród robotników portowych we Francji i Algierze zapanowało znów wzburzenie. Domagają się oni podwyżki płac i odmawiają załadunku statków, odpływających do Indochin. Szczególnie silne napięcie akcji robotników portowych notuje się w Bordeaux, Bastii, Cete i portach algerskich.

W Nantes została zrealizowana jedność akcji między pracownikami przemysłu budowlanego, zrzeszonymi w CGT i chrześcijańskich związkach zawodowych.

W fabrykach metalurgicznych w La Valette i St. Ouen robotnicy zrzeszeni w CGT, chrześcijańskich związkach zawodowych i związkach autonomicznych walczą wspólnie przeciwko zwolnieniom z pracy.

prować do porozumienia między radykałami a socjalistami. Wówczas prezydent Auriol wezwał byłego ministra spraw zagranicznych Bidaula i zapytał go, czy nie spróbowałby podjąć się utworzenia nowego rządu.

Wieczorem dnia 23 bm. rozszła się wiadomość, że Bidaul podjął się „misji informacyjnej” i zgodził się na odbicie rozmów, które mają wykazać, czy ma on szanse uzyskania inwestury jako premier.

Abstrahując jednak o targów międzypartyjnych, obserwatorzy kryzysu rządowego we Francji stwierdzają, że istotną przyczyną długotrwałości kryzysu jest nacisk mas ludowych, które żądają zasadniczej zmiany dotychczasowej polityki, i których nie zadowala przesuwanie pionków na szachownicy politycznej przez zastępowanie jednej marionetki reakcji inną.

W obecnych warunkach reakcja francuska zdaje się już dążyć do utworzenia jedynie „przejściowego” rządu, który po odpowiedniej zmianie ordynacji wyborczej miałby rozwiązać parlament i wyznaczyć nowe wybory. Czynniki reakcyjne liczą na to, że utworzy do dopiero drogę do wprowadzenia w kraj reżimu „mocnej ręki”. Masy pracujące żądają natomiast powołania rządu jednolitej demokratycznej, prowadzącej politykę zgodną z interesami narodu.



Tito sługus USA melduje swemu mocodawcy o wykonaniu jego poleceń.

Tito jest amerykański

mów chleba z kukurydzy dziennie. Po co więc rząd titowski oddaje w takiej sytuacji 1500 ton pszenicy? Jest to prezent dla arabskich państw za to, że głosowały na kandydaturę Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa.

Przytoczmy teraz fakt z innej dziedziny, dobrze obrazujący stosunki titowców z Anglosasami. Ta sama rozgłoszona londyńska doniosła, że z listy fabryk niemieckich, przeznaczonych do demontażu, skreślona została fabryka granatów w Bochum. Fabrykę tę miała otrzymać Jugosławia. Obecnie Jugosławia, w porozumieniu z władzami brytyjskimi, zrezygnowała z tej fabryki w zamian za stalowe płyty, które

Protesty przeciwko haniebnemu wyrokowi na przywódców Komunistycznej Partii USA

RZYM (PAP). „Unita” komentując haniebny wyrok na przywódców komunistycznych w Stanach Zjednoczonych, stwierdza, iż przypomina on wyrok Trybunału Specjalnego działającego we Włoszech za czasów Mussoliniego. Wyrok na amerykańskich przywódców komunistycznych — pisał „Unita” — jest zarządzeniem na demokrację, kół rządzących USA, lecz się postępu nie zdoła powstrzymać żaden trybunał: ani amerykański, ani faszystowski, ani hitlerowski.

PARYŻ (PAP). Demokratyczna opinia publiczna we Francji zareagowała z głębokim oburzeniem na wyrok sądu nowojorskiego w procesie przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej. „L'Humanite” stwierdza, że 12 przywódców komunistycznych w Stanach Zjednoczonych skazano za to jedynie, że są zwolennikami idei politycznych, które nie podobają się Fordowi, Rockefellerowi, Trumanowi i innym magnatom amerykańskim. Represje wobec działaczy związkowych i demokratycznych we Francji — to właśnie skrupulatne wykonywanie instrukcji Waszyngtonu.

WIEDŃ (PAP). Dziennik „Oesterreichische Volksstimme” komentując wyrok na amerykańskich przywódców komunistycznych, stwierdza, że imperializm amerykański, skazując wybitnych działaczy postępowych, zdemaskował się

jako spadkobierca faszystowskich przestępców. Wyrok ten jest wyzwaniem rzuconym całej cywilizowanej ludzkości, jest brutalnym atakiem na zagwarantowane konstytucje prawa narodu.

Radzieckie Zw. Zaw. w obronie demokracji greckich

MOSKWA. Wyrok ateńskijskiego trybunału wojskowego, skazujący na karę śmierci 8 demokracji greckich — bohaterów antyhitlerowskiego ruchu oporu — wywołał ogromne oburzenie wśród najszerzych kół społeczeństwa radzieckiego.

W imieniu milionowych mas pracujących ZSRR ogłoszono protest Centrala Radzieckich Związków Zawodowych.

Przewodniczący WSPS — Kuźniecowa wystosował do generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie i przewodniczącego Zgromadzenia ONZ Romulo depezę, w której stwierdza, że masy pracujące Związku Radzieckiego spodziewają się, że Zgromadzenie Narodów przedsięwzięcie skuteczne środki, by zapobiec morderstwu demokratów greckich oraz pastwieniu się nad więźniami politycznymi.

Analogiczną depezę wysłał do Romulo i Trygve Lie Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich.

O nowe oblicze polskiej sztuki

(Dokończenie ze str. 1) państwa ludowego nad talentami jest chlubny dla nas wynik IV-go Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Polska Ludowa rozszerza młodzieży świata pracy doświadczenia z dziedziny sztuki, do nauki i kultury, dzięki czemu szkolnictwo artystyczne, które w roku 1939 liczyło zaledwie ogółem 3 tys. uczniów i studentów, w roku 1949 liczy ich przeszło 33 tys. w 280 szkołach.

Wystawa i popisy mają nam zobrazować 4-letni dorobek okresu odbudowy — w którym szkoły pracowały w najcięższych warunkach i trudnościach, przewyższających dzięki energii, niezwykłej pracy i oddaniu pierwszych kierowników, rektorów, profesorów, dzięki naszej dzielnej młodzieży.

Pokazy te zobrazują nam kierunki ideowo-artystyczne realnie istniejące w naszym szkolnictwie artystycznym, wykazują one nam zmagającą się mobilizację profesorów i studentów rozpoczynających walkę o nową sztukę socjalistyczną.

Nowe jednak zadania budowania podstaw socjalizmu w naszym kraju, w oparciu o wielkie doświadczenia Związku Radzieckiego, stwarzają konieczność zrobienia bilansu

naszego szkolnictwa artystycznego, sprecyzowania niedomagań, podkreślenia pozytywnych osiągnięć — oto cel i zadanie konferencji profesorów i konferencji młodzieży. Oczekujemy również przedyskutowania i ustalenia nowych wytycznych organizacyjnych i programowych, które winny jasno zarysować dalszą drogę rozwoju naszych szkół artystycznych.

Międzyszkolne popisy artystyczne, dyskusje na ich tle i przeprowadzone wnioski, do których dojdziemy, będą miały historyczne znaczenie w rozwoju i osiągnięciach naszej przyszłej socjalistycznej sztuki i kultury.

Oczy całego kraju są dziś na nas zwrócone. Klasa robotnicza Polski, budująca w trudnych, wyrzeczeniach i ciężkiej pracy nową Polskę — oczekuje od nas, że potrafimy na odcinku artystycznym, na odcinku budowy nowej kultury, który staje się i stanie własnością całego narodu — postawić jasny i mądry program, że potrafimy program ten do końca zrealizować.

Pozwólcie, że w uroczystej chwili otwarcia tych doniosłych dla kultury obrad przytoczę słowa Głowy naszego Państwa Ludowego, Prezydenta R.P. Przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Ob. Bolesława Bieruta:

„Jest nas 25 milionów Polaków, oddanych bezgranicznie Polsce Ludowej, Oczywiście naszej, krylnicy naszych natchnień i czynów. Zjednoczeni wspólną ideą socjalizmu i wolą największego wysiłku, najwydatniejszej pracy, najbogatszego wkładu w dzieło walki o pełne wyzwolenie człowieka — stanowimy nieomalą siłę i jest dla nas sprawą honoru i dumy narodowej, aby krocząc w pierwszych szeregach wielkiej armii bojowników o postęp, o pokój, o wolną, rozumną, twórczą, szczęśliwą przyszłość świata.”

Od siebie składam profesorom i młodzieży gorące życzenia osiągnięcia zamierzonych celów.

Z kolei na mównicę wstąpił wiceminister kultury i sztuki tow. Sokorski. W przeszłości dzinnym referacie dał on wielką syntezę dotychczasowych osiągnięć polskiej sztuki, wykazał jej braki i nie do przecięcia i nakreślił wytyczne jakimi oddał — w wyniku reformy szkolnictwa artystycznego — kierować się będzie polska sztuka, sztuka socjalistycznego realizmu. (Obszerne streszczenie referatu tow. wiceministra Sokorskiego podamy w jutrzejszym numerze).

Poszanowanie suwerenności obu narodów

postawą polsko-radzieckich stosunków gospodarczych

Przed kilku dniami Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikat o wykonaniu planu w trzecim kwartale br. Wynika z niego, że poziom naszej produkcji przemysłowej jest już przeciętnie o 60 proc. wyższy, aniżeli w roku 1938. Wzrosła produkcja rolna, poprawia się stan pogłowia, plany przewozów kolejowych i samochodowych są wykonywane z nadwyżką. — Dzieje się to w czasach, gdy w krajach marshallowskich Zachodniej Europy narasta kryzys gospodarczy i finansowy, liczba bezrobotnych sięga wielu milionów ludzi, potencjał przemysłowy pozostaje niewykorzystany.

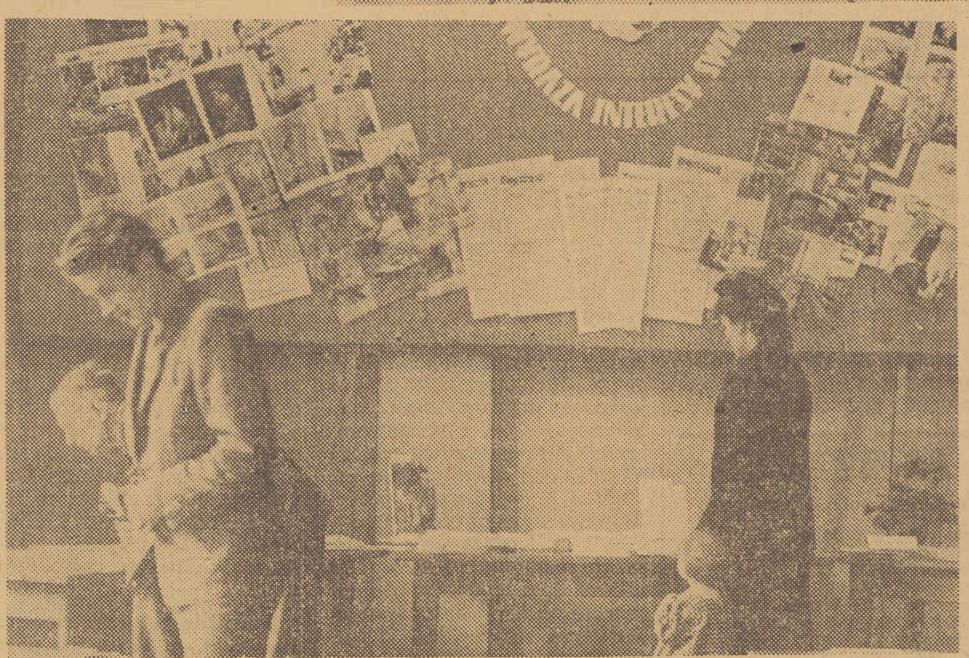
wania na antracyt i apatyt, 80 proc. rudy manganowej, 35 proc. rudy żelaznej 56 proc. produktów naftowych i dostarcza wielu innych surowców. Na podstawie tej umowy otrzymujemy traktory, kombajny, nowoczesne obrabiarki, ciekopiędne wrzeciona i szereg różnych maszyn. Wzajemnie Polska eksportuje do Związku Radzieckiego węgiel, cement, wyroby włókiennicze, tabor kolejowy, niektóre produkty rolnicze i przemysłu rolnego.

Umowa ustaliła stałe ceny towarów na cały okres 5-letni, niezależnie w ten sposób gospodarkę polską od giełdowej gry rynków monopolistycznych i od prób nacisku ze strony imperialistów. U podstaw umowy leży zasada poszanowania wzajemnej suwerenności gospodarczej, jak najlepsze uzupełnianie się gospodarcze z korzyścią dla obu stron. Równocześnie z tą umową Polska i Związek Radziecki zawarły umowę o kredytowej dostawie dóbr inwestycyjnych z ZSRR na sumę 450 mil. dolarów. Na tych dostawach już wykonywanych opiera się nasz plan 6-letni.

Tak więc gdy „pomoc” imperialistów amerykańskich dla krajów marshallowskich jest w rzeczywistości likwidacją konkurencji przemysłu

tych krajów dla przemysłu amerykańskiego, oznacza bezrobocie i wyzysk kolonialny — Polska dzięki pomocy Związku Radzieckiego zmienia swą strukturę z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy buduje fundamenty socjalizmu.

J. B.



Wystawa Książki Radzieckiej w Bibliotece Miejskiej przy ul. Armii Czerwonej w Poznaniu.

Organizacja partyjna w Gostyniu wykorzystwała doświadczenia górników kopalni „Kleofas” do przeprowadzenia akcji skupu ziemniaków

Czemu przypisać fakt, że tak zniszczony kraj jak Polska rozwija się gospodarczo, gdy kraje o wiele bogatsze i niezniszczone upadają? — Jest to wynik planowego rozwoju sił wytwórczych, wolnych od hamulców i przeszkód, właściwych ustrojowi kapitalistycznemu, wynik wysiłku polskich, mas pracujących.

Nie mogłoby jednakże być mowy o planowym rozwoju gdyby nie pomoc Związku Radzieckiego. Dzięki tej pomocy pojawiające się od czasu do czasu trudności mają charakter przejściowy. Tzw. „wąskie gardła” nie hamują całokształtu produkcji, kłucze zakłady fabryczne mają zapewnić surowiec a rozbudowa inwestycyjna może być prowadzona zgodnie z planem. To Związek Radziecki dostarcza nam niezbędnych surowców i maszyn, udziela pomocy inwestycyjnej, technicznej i naukowej a równocześnie otwiera przed nami szeroki rynek zbytu dla produkowanych przez nas towarów.

Pierwszą umowę ze Związkiem Radzieckim zawarliśmy w październiku 1944, kiedy większość kraju była jeszcze pod okupacją. Wówczas za dostawy zapewniające wyżywienie ludności i obsianie pól Lubelszczyzny niczego nie mogliśmy ofiarować. Dostawy radzieckie były aktem bezinteresownej, przyjaźni, braterskiej pomocy.

W latach 1945, 1946 i 1947 zawieraliśmy umowy z rocznym terminem ważności. Te trzy umowy to kolejny etap rozwoju stosunków gospodarczych polsko-radzieckich. Zapewniły one nam dostawy zboża w ilości 500 tys. ton, bez których wydani byłibyśmy na pastwę głodu; dostawy materiału siewnego, bez którego

w latach 1945 i 46 nie można byłoby przeprowadzić zasiewów na Ziemiach Zachodnich; zapewniły nam wreszcie surowce i materiały pomocnicze dla przemysłu, bez których nie mogłoby być mowy nie tylko o rozwoju ale nawet o uruchomieniu przemysłu.

W tym okresie byliśmy już w stanie płacić za sprowadzane towary. Naturalnie nie złotem i dolarami, ale wytworami własnej produkcji. Do Związku Radzieckiego eksportowaliśmy przede wszystkim węgiel i towary włókiennicze. W przemyśle włókienniczym stosuje się tzw. obrót uszczelniający. Związek Radziecki dostarczał nam surowca, a Polska eksportuje część gotowej produkcji, w której tkwi już wartość pracy włókienniczej. Zarówno ceny towarów sprowadzanych jak wywożonych skalkulowane były według cen obowiązujących na rynku światowym.

Ale — jak to kiedyś powiedział tow. Minc — w bilansie gospodarczym polsko-radzieckim istnieje cały szereg pozytywnych, których nie można podciągnąć pod żadną handlową interpretację. Tu należy w pierwszych latach powojennych pomoc w uruchomieniu kolejnictwa, poczty i telegrafu w odbudowie radia, rozbudowie portów — bez czego do dzisiaj nasz handel morski nie mógłby się rozwinąć, pomoc lekarska, sanitarna i wreszcie olbrzymią wagę pomoc techniczna.

Dzięki tej wielostronnej pomocy Polska mogła stanąć gospodarczo na nogach, rozwinąć produkcję, zapoczątkować planową gospodarkę, zapewnić wzrost stopy życiowej masom pracującym. W styczniu 1948 zawarta została nowa umowa, już nie roczna, ale obowiązująca na lat pięć. Umowa ta przewiduje obroty handlowe — z wyłączeniem dostaw inwestycyjnych — na 200 mil. dol. rocznie. Na podstawie tej umowy Związek Radziecki pokrywa 62 proc. naszego zapotrzebowania na bawełnę, całość zapotrzebo-

Niedobrze się działo w kopalni „Kleofas” na Śląsku. W lipcu załoga wykonała tylko 95% planu. Niedociągnięcia wynikły z powodu nieusprawiedliwionej, częstej nieobecności przy pracy. Walkę z opuszczeniem pracy podjęła organizacja partyjna. Poza akcją uświadamiającą, umieszczono przed wejściem do kopalni dwie tablice: jedną „czarną” z napisem: „Człony — oto ci, co okradają Was, Wasze i swoje nicy, — oto ci, co okradają Was, Wasze i swoje rodziny”, na niej nazwiska „bumelantów” i ilość opuszczonych dniówek. Na drugiej tablicy z napisem: „Cześć współzawodnikom - bohaterom Polski Ludowej” — nazwiska przodujących górników i ich tygodniowy zarobek. Po kilku dniach, krzywa wykazująca ilość opuszczonych dniówek zaczęła spadać. Walkę wygrano. Podobny sposób zastosowała organizacja partyjna w Gostyniu przy organizowaniu akcji skupu ziemniaków. Zobaczmy jak ta akcja przebiegała i jakie dała wyniki w gromadach.

Organizacja partyjna w Gostyniu doceniła znaczenie sprawnego przeprowadzenia zaplanowanego skupu 1 500 ton ziemniaków — dostarczenia ich dla robotników w miastach. Na odprawach sekretarzy Komitetów Gminnych przeanalizowano cyfry planów skupu i wysokość produkcji w poszczególnych gminach. Dla zmobilizowania wszystkich towarzyszy wokół wykonania planu — zobowiązano ich do przodowania osobistym przykładem. Aby „puścić” całą akcję w ruch trzeba było jakieś goś działającego skutecznie sposobu — czegoś co poruszyłoby wszystkie gromady, dało początek współzawodnictwu w odstawie ziemniaków.

Stusznia inicjatywa

Na zebraniu organizacji partyjnej w PZGS-ie tow. Kościuszko przedstawił plan, by do akcji skupu wykorzystać doświadczenie górników z kopalni „Kleofas”. Pokazać publicznie tych, którzy przodują w akcji dostawy ziemniaków i opieszałych, a niekiedy jak bogacze wiejszy z Zychlewa wręcz wrogo do niej nastawionych. Projekt zatwierdził Komitet Pow. PZPR. W ub. sobotę we wszystkich gromadach rozlepiono plakaty, których treść układali aktywiści partyjni ZSCh i Rad Narodowych, a których treść brzmi:

Ogłoszenie

„Podaje się do publicznej

wiadomości, że gmina Pępowa zobowiązana jest odstawić w terminie do 20 października br. 450 ton ziemniaków. Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń na terenie Gm. Pępowa wywiązała się w 100% grom. Pasierby, składająca się z mało i średniorolnych chłopów — dając dowód zrozumienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Gromada Pępowa do dnia dzisiejszego nie spełniła swego obowiązku, czego powodem są opieszały obywateli, rekrutujący się z najbogatszych gospodarzy, których nazwiska poniżej podajemy:

ob. (nazwisko skreślone — odstawił), ob. Stanisław Krajka, ob. Kaczmarek.

Wyżej wymienieni chłopci dali dowód tego, że nie rozumieją potrzeb naszego robotnika, górnik na Śląsku oraz inteligencji pracującej w miastach i większych ośrodkach przemysłowych. Podrywając tym samym przyjaźń robotniczo-chłopską. Opieszałych chłopów wzywa się do natychmiastowego wypełnienia obowiązku szerszego obywatela Polski Ludowej.

Pod ogłoszeniem następują podpisy przewodniczącego PRN i wójta gminy Pępowa.

W terenie

Zobaczmy jaki skutek w gromadach wywołało opublikowanie nazwisk opieszałych. W gromadzie Zychlewo nie ma Podst. Organizacji Part. Realizacja planu skupu prze-

biega tam wolniej. Dobry przykład dał małorolny chłop, bezpartyjny, sołtys ob. Franciszek Krajka, który z dwuhektarowego gospodarstwa odstawił 13 ctr. ziemniaków. Przykład nie podzielał jednak na bogacza wiejskiego Jana Andrzejewskiego, posiadacza 40-hektarowego gospodarstwa którego tegoroczne zbiory ziemniaków wyniosły około 2 000 cetnarów. Andrzejewski twierdzi, że nie Gm. Spółdzielni nie sprzedaje, bo ziemniaki ma wszystkie nasienne. W Zychlewie wywieszono nazwiska dwóch Andrzejewskich i dwóch Łagodów, średniorolnych chłopów. Łagodowie spełnili swój obowiązek — dostarczyli ziemniaki. Andrzejewski czeka...

Zupełnie inny obraz zastajemy w maj. PGR Jeżewo. Robotnicy rolni na zebraniu Podst. Organizacji Part. zobowiązali się do odstawy części ziemniaków ze swych robotniczych działek do Gm. Spółdz. ZSCh i wezwali do współzawodnictwa wszystkich robotników rolnych zespołu Zalesie.

W gromadzie Patrzyca — partyjni i bezpartyjni chłopcy — uchwalił: „W naszej gromadzie nie będzie opieszałych w odstawie ziemniaków dla robotników — wszyscy wykonamy nasze zobowiązania. W naszej gromadzie nikt nie będzie zwlekał.” Zaskoczony taką postawą gromady bogacz Andrzejewski „zmiął” i ruszył również do Gm. Spółdzielni z ziemniakami. Ale pierwszy przykład dał sołtys Ludwik Klepacz, który nie mając na 4 ha własnych koni odstawił ziemniaki koniami wynajętymi. Za nim poszli Stanisław Sworowski, Katarzyna Rzepka i inni. Plakat, jak uśmiech gromady, wisi czysty — odstawa przebiega pomyślnie.

W innych gromadach opieszały — jak opowiadają nam chłopcy, którzy odstawili ziemniaki — oburzali się, że ich „powieszono” i ci, którzy z niedbalą odstawę — przyspieszyli jej wykonanie. Uwaga mało i średniorolnych chłopów w gromadzie zwraca się na „takiego”, któremu zawdzięczają niewykonanie planu. Odwracając się od niego uczciwi chłopcy i wtedy bogacz wiejski czuje się osamotniony

— widocznym staje się dla wszystkich, że jest on zakałą i parszywą owcą w gromadzie.

Org. partyjna czuwa

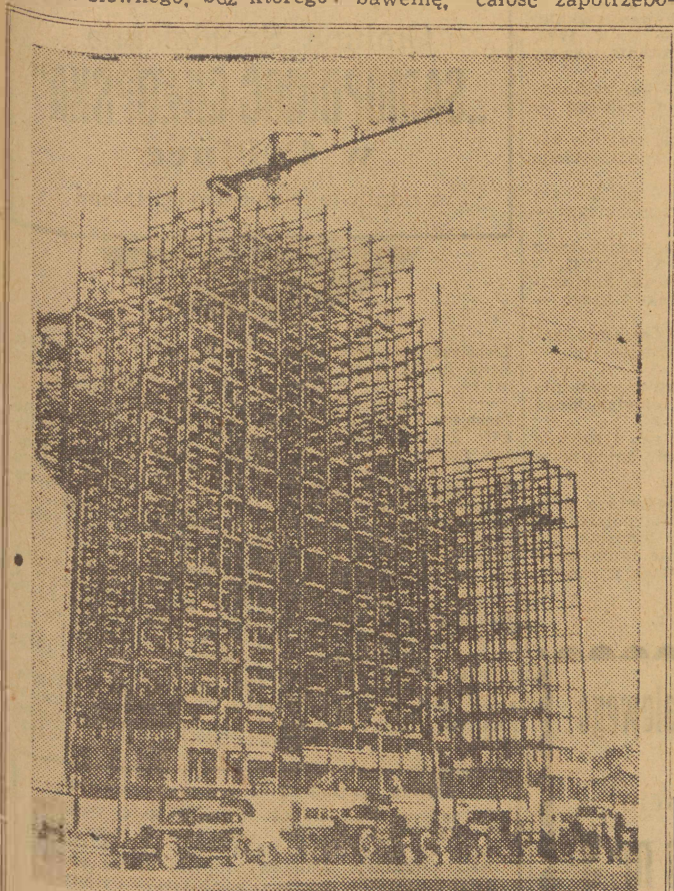
Organizacja partyjna daje sobie z tym radę. Np. w Krośnach sekretarz Komitetu Gminnego PZPR tow. Bzdega i wójt, b. robotnik rolny, tow. Sadowski czuwają nad przebiegiem akcji skupu — już dzisiaj odstawiono w gminie 80% zaplanowanej ilości ziemniaków. Zle jest w samej Krośnach, gdzie burmistrz zlecił dopilnowanie akcji skupu ziemniaków referentowi, ten odłożył ją ze spokojem do aktu, uzasadniając to: „przecież ja nie będę za ziemniakami chodził”. Odstawa szwankuje, a organizacja partyjna w mieście nie zainteresowała się zupełnie tą sprawą. Jeszcze w Pępowie, kiedy aktywni partyjni i samopomocowy organizuje zebrania gromadzkie w sprawie skupu ziemniaków, pracownik Gm. Spółdzielni — Olejniczak woli grać sobie w bilard. Są to jednak niedociągnięcia, które ostry i szybko usuwa Gminny Komitet PZPR.

Osiągnięciem organizacji partyjnej w powiecie Gostyni jest to, że potrafiła „rozkreślić akcję”, pokazać publicznie po raz pierwszy opieszałych i opornych. Wykazać jasno kto pracuje dla swojej rodziny i dla Państwa, a kto czeka na spekulację... Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Już dzisiaj pow. Gostyni wykonał 85% planu skupu. Przewiduje się, że do wtorku plan będzie wykonany w 100%. Gromady Pasierby i Posadowo ukończyły już odstawę — gromada Sułkowice wykonała już 110% planu.

Mało i średniorolni chłopcy z pow. gostyńskiego żądają, by przy spłatach podatku gruntowego i FOR-u, akcji kontraktacji — wszędzie tam, gdzie dają się dowody wypełnienia obywatelskiego obowiązku — ogłaszać nazwiska opieszałych.

Uczciwi chłopcy z pow. gostyńskiego, dający klasie robotniczej w zamian za towary, maszyny, nawozy — plony swej pracy, poszli ku socjuszowi robotniczo-chłopskiej, mu drogą wskazaną im przez Partię.

Maciej Grytlin



Budowa wieżowca na placu Smoleńskim w Moskwie. Przy budowie tego domu zastosowano dźwig konstrukcji laureata nagrody Stalina, inż. Wielichowa. Jest to tzw. dźwig pętający, który posuwa się w miarę postępu montażu na coraz wyższe piętra. Kabina dźwigowa wyposażona jest w mikrofon i głośnik.

Wzbogacić formę pracy Kół TPPR Rosną kadry młodych ekonomistów

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest okresem nie tylko wzmożonej aktywności wszystkich kół i zarządów TPPR, ale stawia równocześnie obowiązek dokładniejszego zanalizowania metod pracy stosowanych na tym odcinku społecznej działalności. Z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że do przeszłości należy już czas, w którym praca wielu kół ograniczała się do odbywania uroczystych akademii, według szablonowego na ogół wzoru. Szereg kół TPPR przeszło na pracę obliczoną nie tylko na doraźny efekt, ale podjęło się wykonania zadań, które wymagają dłuższych wysiłków całego koła.

Coraz częściej w miejsce doraźnie organizowanej akademii koła TPPR podejmują się urządzania wieczorów poświęconych wykonaniu pieśni i tańców radzieckich oraz inscenizacji ciekawych obrazków scenicznych. Praca nad przygotowaniem takiego wieczoru zespala członków danej koła we wspólnym wysiłku, ułatwia gruntowniejsze zapoznanie się z pewnym odcinkiem radzieckiego życia

RADIO

Program audycji radiowych

na wtorek dnia 25. 10. 1949 r.
5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.45 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka rozrywk.; 8.15 Wszelchnia radio wa; 8.35 Muzyka rozrywk.; 12.04 Dziennik; 12.33 Muzyka popularna; 14.15 Muzyka baletowa Piotra Czajkowskiego; 14.40 Kronika Poznania w opr. mgr. St. Krokowskiego; 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych; 15.30 „Sambo — mój czarny brat” — słuchowisko dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.45 „Poznajemy przodków” — 17.00 Muzyka rozrywkowa; 17.45 Z frontu brygad SP; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.40 Wszelchnia radiowa; 19.15 „W rytmie tańca”; 20.00 Dziennik; 20.40 Montaż dźwiękowy z Międzyszkolnych Popisów Artystycznych; 21.00 Koncert symfoniczny; 21.40 Poznański dziennik wieczorny; 21.50 „Wielkopolska buduje”; 22.30 „Żelazny potok” — powieść Serafinowicza; 23.00 Ostatnie wla

kulturalnego i stwarza warunki do rzeczywistego wzmocnienia więzów przyjaźni pomiędzy obu narodami. Na tym odcinku niezmiennie interesującą przedstawia się konkurs jaki odbywa się w tej chwili pomiędzy zespołami ludowymi naszego województwa na najlepsze wykonanie inscenizacji radzieckiej sztuki i pieśni. Jako reżyserowie tych zespołów stanęli do pracy zarówno nauczyciele wiejscy, jak i pracownicy spółdzielni, listonosze, chłopcy. Wyróżnione zespoły mają następnie przybyć na reprezentacyjny występ do Poznania.

Innym rodzajem pracy, który zasługuje na szczególną uwagę jest redagowanie gazetki ściennych poświęconych tematyce radzieckiej. Zorganizowany w okresie Miesiąca Przyjaźni przez Służbę Ochrony Kolei konkurs gazetki ściennych przyniósł w dorobku szereg egzemplarzy takich gazetek, które ocenić można pozytywnie nie zarówno pod względem barwnej i starannej szaty zewnętrznej jak i doboru treści. Spośród innych wybija się na czoło gazetka „Echo Kolejowca” Rej. I SKP Nr 4 poświęcona braterstwu broni żołnierza radzieckiego i polskiego oraz „Słowo SOK-isty” z rejonu SKP Gniezno, ilustrujące pomoc radzieckie-

go przemysłu przy odbudowie Warszawy.

Niestety, szereg ciekawych i pożytecznych form pracy nad pogłębianiem przyjaźni polsko radzieckiej nie zostało dotychczas w sposób należyty wykorzystanych. Np. zbyt mało podjęto inicjatywy, aby wyrażana często w zespolach fabrycznych chęć nawiązania korespondencji z robotnikami radzieckimi wprowadzić w czyn. Z drugiej strony pracownicy budowlani SPB, którzy jako pierwsi zgłosili gotowość nawiązania stałej korespondencji z radzieckimi towarzyszami pracy, dotychczas nie otrzymali oczekiwanych adresów.

Również niedostatecznie przedstawia się sprawa popularyzacji książki radzieckiej. W okresie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni zorganizowano co prawda szereg punktów doraźnej sprzedaży książek ale ilość ich jest niewystarczająca. Mało chwalebny jest również fakt, że w wypożyczalni książek radzieckich prowadzonej przez zarząd grodzki TPPR do dzisiaj nie ma... katalogu i wypożyczający zmuszeni są zdać się na „dobry gust” i inicjatywę bibliotekarki, która książki dobiera czytelnikom sama.

Poważną bolączką jest również fakt, że TPPR nie posiada w Poznaniu do dzisiaj lokalnych klubowych, w których koncentrowałoby się życie świetlicowe członków.

Wielką różnorodność form pracy, jaką zanotować możemy podczas trwającego obecnie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni wskazuje wyraźnie, że koła TPPR nie ustają w twórczych poszukiwaniach nad znalezieniem właściwych metod swej działalności. Tym czujniej jednak trzeba notować wszelkie braki i niedociągnięcia. (ep)

W połowie bieżącego miesiąca odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Uczelnia ta powstała w miejsce dawnej Szkoły Głównej Handlowej. Wraz ze zmianą nazwy uczelni zmienił się zasadniczo jej charakter i założenia programowe. W okresie międzywojennym S. G. H. kształciła rokrocznie setki kierowników kapitalistycznych przedsiębiorstw oraz pracowników kapitalistycznego aparatu państwowego. Kształcili się w niej przede wszystkim dzieci kupców i fabrykantów, młodzież klas posiadających. Po wojnie w Polsce Ludowej charakter jej uległ pewnym przeobrażeniom. Program jej

jednak, mimo reform, uległ w swej istocie niewielkim zmianom.

W ustroju demokracji ludowej czy socjalizmu uczelnia typu ekonomicznego kształcić ma nie kupca, nie fabrykanta, lecz kierownika przedsiębiorstwa socjalistycznego, planistę, finansistę, ekonomistę, pracujących dla rozwoju gospodarki socjalistycznej.

Już za trzy lata mury S. G. P. i S. opuszczą nowi statystycy, planiści, finansisci, na których czekają zakłady pracy, centrale i zjednoczenia przemysłowe, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego.

Szkola posiada cztery wydziały: planowania, przemysłu, planowania handlu, pla-

nowania finansowego i statystyki. Specjalizacja więc zaczyna się od samego początku studiów, a na ostatnim roku student może obrać sobie jeszcze ważniejszy kierunek specjalizacji stosownie do swoich zainteresowań.

Obok działalności pedagogicznej Szkoła prowadzi bieżącą działalność naukową. Z czasem stanie się poważnym ośrodkiem badań ekonomicznych. Zarówno badania naukowe jak i studia muszą być i będą powiązane ściśle z praktyką, muszą śledzić za nieustannym rozwojem naszego życia gospodarczego.

Szkola Główna Planowania i Statystyki jest uczelnią nowego typu, kształcąca fachowców dla nowego typu naszej gospodarki narodowej. K. N.

KONIE na rzeź

kupuje
Stanisław Galkowski
Poznań, ulica Zamkowa 7

Powszechna
Spółdzielnia Spożywców
z odp. udz. w Poznaniu

załudni naliczmiast:

1 kier. ref. planowania finansowego K1661

2 referentów planowania finansowego

1 referenta finansowego

4 księgowych bilansistów.

Uposażenie wg siatki plac pracowników spółdzielczych. Podanie wraz z życiorysem należy składać osobistie w Biurze Kadr P. S. S., ul. Armii Czerwonej 12—pokoje 108.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Jedność” z odp. udz. w Gostyniu, ul. św. Ducha 38 poszukuje

księgowego-bilansistę kierownika (czkę) kancelarii ze znajomością zagadnień współwzajemności pracy.

Rutynowany księgowy-bilansista — natychmiast potrzebny. Przewidywany jako członek Zarządu. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” — Konin. 1675g

Wynikowy księgowy-bilansista — natychmiast potrzebny. Przewidywany jako członek Zarządu. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” — Konin. 1675g

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego

poszukuje natychmiast do Centrali w Poznaniu

stenotypistek i maszynistek

Zgłosz. z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Oddziału Personalnego w Poznaniu, ulica Rzeczypospolitej 5, I Płr.

Znak akt. V. K. 17/49.

Sąd Okręgowy w Gorzowie, Wydział Zamiejscowy w Trzcielance postanowił na zasadzie art. 7 § 3 dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. wszcząć postępowanie karne przeciwko nieznanym z miejsca pobytu:

1. Elżbieta Plosiekt. Stefana, ostatnio zamieszkałej w Kaczorach pow. chodzieskiego — V. K. 17/49.
2. Idzie Knopińskiej c. Marcjana, ostatnio zamieszkałej w Chodzieży — V. K. 18/49.
3. Pawłowi Wegę s. Augusta, ostatnio zamieszkałego w Strzelcinie pow. chodzieskiego — V. K. 38/49.
4. Chrystianowi Steinke s. Fryderyka, ostatnio zamieszkałego w Margoninie pow. chodzieskiego — V. K. 40/49.
5. Wilhelmowi Halwachs s. Wilhelma ostatnio zamieszkałego w Ujściu pow. chodzieskiego — V. K. 42/49.
6. Alfonsowi Vogtsberger, ostatnio zamieszkałemu w Budzynie pow. chodzieskiego — V. K. 63/49.
7. Adolfowi Kanke s. Andrzeja, ostatnio zamieszkałemu w Walkowicach pow. czarnkowskiego — V. K. 64/49.
8. Antoniemu Palenda s. Nikodemu, ostatnio zamieszkałemu w Węglewie pow. chodzieskiego — V. K. 69/49.
9. Małgorzacie Nowakowskiej c. Agatona, ostatnio zamieszkałej w Szamocinie pow. chodzieskiego — V. K. 71/49.
10. Stanisławowi Maciejewskiej c. Antoniego i Helenie Maciejewskiej c. Franciszka, ostatnio zamieszkałym w Chodzieży — V. K. 144/49.

oskarżonych o zbrodnię z art. 1 § 1 dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odstąpieniu od narodowości polskiej — w nieobecności wyżej wymienionych oskarżonych, o ile w ciągu 60 dni od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia nie będzie ujawnione Sądowi ich miejsce pobytu.

Trzcielanka, dnia 20 października 1949 r.

Centrala Handl. Pr. em. Metalowego

Poznań

zawiadania o otwarciu sklepu detalicznego nr 3 przy ulicy Szkolnej nr 3

Polecamy bogaty asortyment artykułów branży metalowej

Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego

HURTOWNIA REJONOWA

w Poznaniu, ul. św. Marcina nr 70

Telefony nr 521-48 — 521-49 — 521-50

Konto: N. B. P. Oddział w Poznaniu nr 2246

P o l e c a

K 1660

zakładom przemysłowym, przedsiębiorstwom państw., spółdzielczym i prywatnym, urzędowi i instytucjom

ODZIEŻ OCHRONNĄ I ROBOCZĄ

ubrania robocze
kombinezony
placze ochronne dam. i m.

ubrania wałowane
placze lekarskie
fartuchy ochr. i t. d.

Licytacja

Dnia 25 października 1949 o godz. 13 odbędzie się licytacja w Poznaniu-Staroleka Romana Maya nr 1 jednego traktora marki IFA 600-4 o szacowanym na sumę 450.000.— zł. — Traktor należy do ob. zamieszkałego przy ul. Grochowej Łąki. Komornik Rewiru I

Włosie kupuje Marian Celler, Wytównia szcetek, Poznań, Zielona 5 (przy placu Bernardyńskim). K 1681

Dziurkarka masz. damska, ca. ty automat, kup. Dom Handlowy, Kraków, Floriańska 9.

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

J. Szymański i Ska, Wytównia Wód Mineralnych, Hurtownia Piw Rozlewnia Octu, Szamotuły, Rynek 21, tel. 409.

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

Sprzedaż parcele pod budowę, Ostrów, ul. Reymonta, Włocławek, Prasa, Ostrów, G 1686

SPORT

Mecz 2 teamów w Warszawie

Z okazji pobytu na obozie w Warszawie czołowych pięściarzy polskich, odbyły się tu wczoraj zawody dwóch teamów, które dały następujące wyniki:

W muszej — mistrz Europy Kasperczak zwyciężył po wyrównanej walce nieznacznie na punkty Mikołajczewskiego; w drugiej parze tej wagi Woźniak zremisował z Kargierem w piórkowej — Panke wypunktował Scigale; w lekkiej — Piotrowski pokonał na punkty Żurawskiego; w półśredniej — Sznajder zremisował z Kwiatkowskim; w średniej — Wilczek wypunktował Zagórskiego; Grzelak wygrał z Flisikowskim.

„ZWIĄZKOWIEC” (Szamotuły) — KS „GWARDIA” (Gorzów) 8:8

Spotkanie powyższych drużyn o mistrzostwo klasy A. rozegrane w Szamotułach zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Wskutek niestawienia się dwóch zawodników Związkowca na ringu, goście zdobyli 4 punkty walkowe rem. Najlepszy z Gwardii — Sucharski w muszej, w mięsoowych — Balcerczyk w kuguciej i Stachowiak w lekkiej, których zwycięstwa były bezapelacyjne. W ringu sędziował Z. Misiorny.

Wynik walk: w. musza — Sucharski (G) wygrywa w 3 starciu przez poddanie się Balcerczyka (Z), w. kugucia — Woźniak (G) poddaje się w 2 starciu Marianowi Balcerczykowi (Z), w. piórkowa — Laskowski (G) zdobywa punkty walkowerem z braku przeciwnika, w. lekka — po ład-

Smoczyk mistrzem Polski na żużlu

W pierwszych indywidualnych mistrzostwach polski na żużlu, rozegranych wobec 15

Stawczyk znowu 10,6

W korespondencyjnych zawodach lekkoatletycznych Stud. W. Fiz. U. P., rozegranych wczoraj na boisku Włocław. Ośr. KF przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych, z wyników na uwagę zasługują jedynie: 10,6 sek. Stawczyk w biegu na 100 m, czym wyrównał znowu rekord Polski, 53,82 m Jarzyńskiego w rzucie oszczepem oraz Leszczyński 4,96 m w skoku w dal.

„ZWIĄZKOWIEC” (Szamotuły) — KS „GWARDIA” (Gorzów) 8:8

Spotkanie powyższych drużyn o mistrzostwo klasy A. rozegrane w Szamotułach zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Wskutek niestawienia się dwóch zawodników Związkowca na ringu, goście zdobyli 4 punkty walkowe rem. Najlepszy z Gwardii — Sucharski w muszej, w mięsoowych — Balcerczyk w kuguciej i Stachowiak w lekkiej, których zwycięstwa były bezapelacyjne. W ringu sędziował Z. Misiorny.

Wynik walk: w. musza — Sucharski (G) wygrywa w 3 starciu przez poddanie się Balcerczyka (Z), w. kugucia — Woźniak (G) poddaje się w 2 starciu Marianowi Balcerczykowi (Z), w. piórkowa — Laskowski (G) zdobywa punkty walkowerem z braku przeciwnika, w. lekka — po ład-

tys. widzów w dniu wczorajszym w Lesznie zwyciężył miejscowy zawodnik Smoczyk, wygrywając wszystkie biegi i uzyskując 16 pkt. W jednym z biegów Smoczyk ustanowił nowy rekord toru uzyskując czas 1:23,7.

Dalsze miejsce zajęli: 2) Zembrowski (Skra W-wa) 15 pkt., 3) Paluch (Pol. Byt.) 14 pkt., 4) Rataj (Stal Ostrowo) 13 pkt., 5) Szpitalniak (Ostrowo) 11 pkt., 6) Wajdowski (Olimpia Gd.) 10 pkt.

Koleczek i Strzałkowski ulegli kontuzjom.

Mistrzostwa strzeleckie „Gwardii”

Wojewódzkie Mistrzostwa strzeleckie „Gwardii” odbyły się na strzelnicy przy ul. Świerczewskiej.

Na uroczystość otwarcia zawodów przybyli, przedstawiciele Partii z I sekr. Kom. Miejskiego PZPR Tow. Piotrowiczem, Zarządem Wojew. Gwardii, I Dyr. W. U. K. F. mjr Janiowski na czele.

Zawody otworzył prezes Zarządu Woj. „Gwardia” p. J. Mrozek, kończąc swe przemówienie hasłem „Uczmy się strzelać w obronę pokoju”.

W zawodach wzięło udział 121 strzelców.

W wyniku zawodów 1 miejsce w konkurencji T. T. zdobył Wicher (Gw. Pozn.), 2. Ziobro (Gw. Pozn.), 1. miejsce K. B. zdobył Skotarczyk (Gw. Pila) uzyskując 47 pkt. na 50 możliwych przed Koleczką (Gw. Żnin) który uzyskał 46 pkt. 1. miejsce w kategorii P. P. Sz. zdobył Kranz, II miejsce Zientek obaj Gw. Poznań.

Po rozdaniu nagród przez prezesa p. J. Mrozkę odbył się wspólny obiad żołnierski.

Usprawnienie rozdziału mleka dla robotników

w Zielonej Górze należy przeprowadzić jak najszybciej

Zaopatrywanie w mleko matek karmiących i dzieci szkolnej oraz przedszkolnej, rodzin naszych pracowników jest częścią składową zasiłku rodzinnego wypłacanego przez Ubezpieczalnię Społeczną.

Ubezpieczalnia Społeczna wydaje nam w tym celu odpowiednie talony, każdy wartości 7 litrów mleka, realizowane w punktach sprzedaży mleka Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej. Takich punktów mamy w Zielonej Górze 3 a oprócz tego rozdział mleka zlecono 4 sklepom prywatnym i Tow. Przyjaciół Zolnierza.

BRAK BUTELEK DO MLEKA

Dziennie rozprowadza się w Zielonej Górze około 5000 litrów mleka pasteryzowanego. Zamiast rozlewać mleko w konewki, słoiki i różnego rodzaju naczynia wprowadzono wypróbowany gdzieś indziej sposób sprzedawania

mleka już rozlanego w butelkach uszczelnionych papierowym krążkiem. Oprócz wysokich zalet higienicznych tego sposobu sprzedaży ma on jeszcze tą dobrą stronę, że usprawnia w znacznym stopniu rozdział przez szybkie obrotowe. Jedynym warunkiem jest tu nabywanie przez konsumenta na własność tyłu buteleki ile wynosi dziennie jego spożycie. Butelek takich mleczarnia sprowadziła 6500 sztuk i 2000 sprzedała konsumentom w cenie po 60 zł za sztukę.

Gospodyni przychodzi do punktu stawia swoją pustą butelkę na stole otrzymuje inną już napełnioną i odchodzi. Szerszy ogół konsumentów nie został jednakże zaopatrzony w te butelki i dlatego traci się cenny czas na przelewanie mleka do naczynia czy konewki.

SPRAWNIEJ I UPRZEJMIEJ

Weźmy punkt rozdziału przy ul. Pionierskiej.

Przed godziną 7 rano „ogonek” rośnie przed punktem rozdziału mleka 2 środki transportowe zanim rozwiążą mleko do wszystkich punktów, zjadają i dopełniają formalności wybija godzinę 7,30.

Mleko przeznaczone jest nie tylko dla niemowląt ale i dla dzieci szkolnych. Matka stoi w ogonku i denerwuje się, że kolejka bardzo wolno posuwa się naprzód. Tam w domu czekają za tym mlekiem przed wyjściem do szkoły. Zaspasana jeszcze sprzedawca ka obrzuca nieprzyjemnym spojrzeniem stojące spokojnie gospodynie, a potem jak na złość guzdra się przy wychnianiu z talonu odpowiedniej ilości numerków.

Były już dzień, że sprzedawca z pedanterią obcinała numerki równo, równiutko i powoli... a przecież po godzinie 8 ma tyle czasu, że zazwyczaj ziewa podparta na obu łokciach. Gdy zwrócić jej uwagę, że mogłaby szybciej wówczas lecać gromy i mocne argumenty, że ona „ma tylko dwie ręce”.

DLACZEGO SĄ OGRANICZENIA

Prawdą jest, że długotrwała posucha spowodowała w naszym powiecie spadek produkcji mleka, ale potrzebna nam ilość otrzymujemy z przerzutów. Mleka nie brakuje. Zarząca się tylko, że nadchodzi ono z opóźnieniem. W związku z tym wprowadzono sprzedaż mleka codziennie 2 razy to jest drugi raz o godzinie 11.

Ze sportu

Piękne zawody motorowe ZORGANIZOWAŁA „GWARDIA” GORZOWSKA

Pojedynek Stercla z Kurkiem

Po wypuszczeniu wyścigu kolarskiego sprzed gmachu K. M. PZPR, gorzowianie udali się do parku sportowego „Gwardii”, gdzie czekały na nich aż trzy imprezy sportowe. Pokazowy mecz hokeja na trawie pomiędzy SKS „Chrobry” — Gniezno i „Włókniarzem — Lechia” (Poznań), wyścigi motorowe na żużlu i finał wyścigu kolarskiego.

Mecz hokeja minął bez szczególnych wrażeń. Publiczność sportowa Gorzowa, nieznająca reguł gry, niewiele wiedziała o co chodzi na boisku, mimo doskonałych informacji prof. Stanisławskiego który objaśniając przebieg gry przez megafon, starał się zainteressować nią widzów. Poza tym boisko nasze ma za wiele piasku a za mało trawy, dzięki czemu sytuacje podbramkowe zamieniały się w wzajemne obsypywanie się piaskiem przez graczy.

Trybuny ożywiły się dopiero, gdy opiker zapowiedział defiladę żużlowców. „Gwardia” krotoszyńska, mistrz okręgu, przyjechała w najlepszym swym składzie: K. Kurek, Z. Garyantasiewicz i Z. Nowacki. „Gwardia” gorzowska wystą-

Większość z nich to byli zawodnicy. Dlatego do godziny 8 rano rozdział się po litrze na osobę, a resztę po godzinie 11. Jest to, pora bardzo nieodpowiednia, a jeśli dotychczas kobiety rzeczywiście przychodziły o tej godzinie po mleko to czyniły to z niechęcią i nie zadowoleniem.

Kierownik mleczarni ob. Bański zapowiedział, że w najbliższym czasie po wytworzeniu jednodziennego zapasu, mleko rozdzielane będzie tylko raz dziennie i każdy otrzyma ma je w życzonej ilości.

PIĘKNE POLE DO DZIAŁANIA

Młoda jeszcze organizacja partyjna przy mleczarni ma tu niezwykle piękne pole do działania. Tow. Łakomczyk

PPB w Gorzowie wykonało roczny plan oszczędnościowy

Dzięki współzawodnictwu pracy, w którym bierze udział 70 proc. załogi gorzowskiego PPB, stwierdzono na zebraniu ogólnym, że plan oszczędnościowy na rok 1949 został przekroczony o 37 proc.

Poza współzawodnictwem ważnym czynnikiem, który przyczynił się do przekroczenia przedmiotowego rocznego planu „O” było racjonalizatorstwo pracy, dające duże oszczędności materiałowe i w robociznie.

W ostatnim okresie sprawa

Wzrost w tym czasie w przedsiębiorstwie indywidualnym najlepsze wyniki osiągnęli: ob. Młodzikowski — zdun — 231 proc. normy, Berowy — stolarz — 158 proc. — Młodzikowski już od kilku miesięcy wykonuje stale od 200 do 400 proc. normy, co zależy jedynie od terminowej dostawy materiału temu zdolnemu rzemieślnikowi.

We współzawodnictwie zespołowym wyniki były następujące:

Grupa ob. Parafiniaka — malarza — 399 proc., ob. Beltora — malarza — 399 proc., ob. Stawieńskiego — malarza — 355 proc., ob. Dobrowolskiego — murarza — 331 proc., ob. Świrata — szklarza — 303 proc., ob. Głowackiego —

Gablotki TPPR w Zielonej Górze

W ramach pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej Powiatowy TPPR rozmięścił w czterech punktach Zielonej Góry gablotki, w których każdego miesiąca są umieszczone fotografie ilustrujące życie i osiągnięcia gospodarcze wielkiego narodu radzieckiego. Duża ilość ludzi zatrzymujących się przy wywieszonych gablotkach świadczy o wielkim zainteresowaniu zielonogórzan życiem zaprzyjaźnionego nam narodu ZSRR. (Lg)

to bieg jakiego już dawno nie widzieliśmy.

W przerwie między biegami przybywali kolejno kolarze. Pierwsze miejsce zdobył Kręzielski (Gwardia-Gorzów) w 12min. później przybył Jakubowski (ZZK) i 24 min. później Jasiński (ZZK). Po zawodach przemówił do zawodników prezydent m. Gorzowa tow. Polus i wręczył puchar zwycięskiemu zespołowi „Gwardii” z Krotoszyńska.

Ze względu na wychowanie nowego narybku przez Gwardię gorzowską celowym było wystawienie dwóch zespołów, ale można je było ustawić inaczej, dzięki czemu można było wygrać mecz z Krotoszyńcem. Organizacja całoci bardzo dobra. (el-be)

„Stała” Zielona Góra na 5 miejscu

Po rozgrywkach niedzielnych „Stała” Zielona Góra zajmuje w tabeli gr. II piąte miejsce z siedmioma punktami i stosunkiem bramek 16:20 przed Kolejarzem Jarocin, który posiadać równą ilość punktów ma gorszy stosunek bramek. Podając powyższe prostujemy tabelkę poniedziałkową.

Niedociągnięcia w akcji kontraktacji trzody chlewnej w Gorzowie

Kontraktacja świń na terenie m. Gorzowa na II kwartał 1950 napotyka na pewne trudności. Zaplanowano 170 sztuk z czego 60 na kwiecień, 60 na maj i 50 na czerwiec. Opięć się na doświadczeniu z kontraktacji na I kwartał, którą wykonano tylko w 92% i do tego % planu z dostawą na marzec, stwierdzamy, że akcja ta nie przebiega sprawnie.

Komisja koordynacyjna akcji „H” postanowiła, że zebrania informacyjne będą przeprowadzane przez Zarząd Miejski, który przekaże wykaz zgłaszających się rolników do Zw. Samopomocy Chłopskiej. — Sposób ten nie daje jednak zadowalających wyników, gdyż na zebraniach, na których brakowało z reguły przedstawicieli ZSCh, zgłoszono do kontraktacji 80 sztuk, w tym

79 z dostawą na czerwiec, co stanowi 50% planu, źle rozmieszczonego na przestrzeni II kwartału.

Byłoby wskazane, żeby ZSCh zmienił dotychczas stosowane metody i włożył więcej wysiłku w uświadomienie rolników o korzyściach wynikających z akcji „H” oraz o społecznym obowiązku, jaki ciąży na chłopach w związku z zaopatrzeniem świata pracy w mięso.

Zaplanowaną ilość sztuk jest stosunkowo niska, gdyż wynosi w stosunku rocznym tylko 2 sztuki na jednego hodowcę. Celowym zatem byłoby, żeby przeprowadzający kontraktację nie czekali na doświadczenie im zgłoszeń, lecz o sobiście udawali się do poszczególnych gospodarzy, co z pewnością da lepsze wyniki.

Wśród chłopów na osiedlach miejskich mamy wielu, którzy na drobnych gospodarstwach chowają do 20 świń, akcja kontraktacji nie powinna zatem napotkać na żadne trudności. Dla przykładu podajemy, że ob. Zalewski przy ul. Dworskiej, na 3 ha dochował się 20 świń, ob. St. Pawełski na 2 1/2 posiada 11 świń, z których 8 odstawi już w styczniu przyszłego roku. Wspomnieliśmy również wypadki o chłopie Besali, który posiada 5 macior i 1 knur i do tej pory wyhodował ponad 400 prosiąt.

Diwnym zatem wydaje się, że plan kontraktacji na terenie m. Gorzowa nie daje się zrealizować. (Jem)

Trzeci wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej w świetlicy „Zastalu”

Coraz większym zainteresowaniem pracowników „Zastalu” cieszą się wieczory urządzone w ramach przyjaźni polsko-radzieckiej.

W dniu 21 bm. w świetlicy „Zastalu” zebrali się pracownicy wraz z rodzinami. Na program składały się: referat ob. inż. Pfaiffera, dalej występ orkiestry jazzowej, która pod batutą ob. Bartosza wykonała szereg utworów. Chór „Zastalu” w swoim repertuarze wykazał, że obecny dyrygent nie próżnuje. Brak jednak pewnej subordynacji.

Zwiększają się szeregi TPPR w Zielonej Górze

Dowodem coraz większej sympatii dla bohaterstwa narodu radzieckiego na terenie Zielonej Góry jest fakt masowego przystępowania do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Liczba Kół TPPR w powiecie od dnia 30 IX 1949 do dnia dzisiejszego wzrosła z 7 do 24. Odnosząc liczbę członków TPPR na terenie miasta i powiatu, notujemy bardzo poważny wzrost, a mianowicie z 5896 na 8962 członków. Bardzo dodatnim objawem jest także stałe zwiększanie się Kół młodzieży szkolnej, których w Miesiacu Pogłębiania Przyjaźni — powstało 8 nowych związków. (Lg)

210 proc. normy wykonał tow. Tadeusz Lachman traktorzysta w PGR Gorzyce

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Gorzyce pow. międzychodzkiego od dawna już było zorganizowane współzawodnictwo pracy.

Ostatnio przyczynił się ono do tego, że plan orkiestry, w ilości 300 ha został wykonany na kilka tygodni przed terminem.

Przodownikami pracy w orce zostali traktorzysta Tadeusz Lachman, który uzyskał 210 proc. normy, za co otrzymał około 50 tys. zł premii i prócz poborów zasadniczych. (z-i)

czego dowodem jest niestawienie się kilku członków.

Występ kwartetu zespołu mandolinistów, solistki ob. Szwandrochówny, wiersz ob. Sychalówny były również cennymi punktami programu. Świetni konferansjerzy uzupełnili całość.

Jak wielkim zainteresowaniem cieszy się miesiąc przyjaźni, świadczy najdobitniej fakt, że jedna z największych sal świetlicy nie może pomieścić uczestników.

Z tym samym programem świetlicowym uda się zespół artystyczny „Zastalu” do Poznania, gdzie w dniach 29. bm. wystąpi u H. Cegielskiego, a 31. bm. w innych fabrykach. Organizacją wyjazdu zajmą się Związki Zawodowe. (Sz)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Żeromskiego nr. 3, tel. 400
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milejca Obywatelska: 104 i 140
Szpital Powiatowy: 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator, PCK: 800
Straż Pożarna: 149
Hotel pod Białym Orłem tel. 200
DYŻURY LEKARZY
Dziś dyżuruje dr. Sylwester Ziętek, ul. Bankowa 12.

W UZNANIU ZA DOBRĄ PRACĘ

Kierownik Szkoły Podstawowej nr. 1 tow. Bronon Anders otrzymał w uznaniu dotychczasowej pracy w dziedzinie realizacji wychowania demokratycznego, oraz rozbudowy i podniesienia poziomu szkolnictwa w Polsce, od ministra oświaty tow. Skrzyszewskiego, wyrazy uznania i podziękowania.

PODZIĘKOWANIE DLA TEATRU REDUTA

Zespół robotniczego Teatru Reduta przy świetlicy Polskiej Welny otrzymał od burmistrza z Sulechowa wyrazy podziękowania i uznania za wystawienie w ich mieście sztuki pod tytułem „Przyjaciół nadzieje wieczorem” i „Zemsta” A. Fredry.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
„Mileczka barykada”
KROŚNO — „Lubuskie”
„Siedmiu śmielców”
LUBSKO — „Patrol”
„Nauczycielka wiejska”
ŚWIEBODZIN — „Rialto”
„Ostatnia noc”
WSCHOWA — „Hel”
„Młoda Gwardia”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Młoda Gwardia”
ZIELONA GÓRA — „Światłowiec”
„Diabelska gra”



Dziś wtorek 25 paźd. 1949 roku
Krysipina — Sambora
Dzisiaj środa 26 paźd. 1949 roku
Ewerysta — Lutostawa
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważniejsze nry telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 500
Milejca Obywatelska 555 i 66
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 503
Karetka Pogotowia PCK 900
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 982
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 20-830
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44-336

ZMP-owcy UPORZĄDKOWALI GROBY ŻOŁNIERZY RADZIECKICH

160 osobowa grupa ZMP-owców gorzowskich wzięła udział w porządkowaniu grobów poległych bohaterów radzieckich, na cmentarzu przy ul. Wajcaka. Dzięki dobrej zorganizowanej pracy zdołali oni uporządkować dużą część cmentarza.

ZEBRANIE LIGI KOBIEC

Dnia 31 bm. o godz. 18 w lokalu Ligi Kobiet przy ul. Pocztowej odbędzie się miesięczne zebranie członkiń. W programie przewidziana jest część artystyczna, która nastąpi po omówieniu spraw ogólnych.

ZAKOŃCZENIE KURSÓW MEZÓW ZAUFANIA

Dnia 19 bm. zakończony został półroczny kurs dla radców zakładowych i meżów zaufania przy Zw. Zaw. Prac. Budowlanych. Na kursie wykładowi znani działacze związkowi ob. ob. E. Uznańska, Gabrysiak i Szoka.

Wreczenia świadectwa 25 słuchaczom dokonała kierowniczka kursu ob. Gabrysiakowa.

ZEBRANIE ZW. ZAW. PRAC. P. I T.

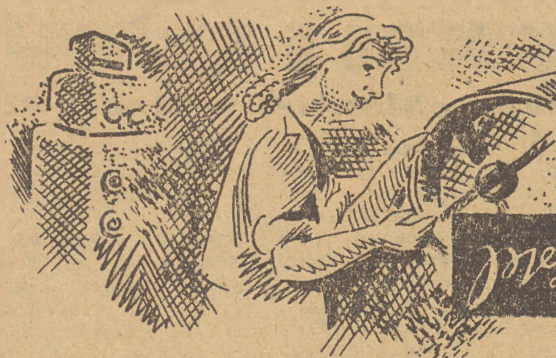
Dnia 30 bm o godz. 10 w pierwszym terminie i o godz. 10,30 w drugim terminie w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Poczty i Telekomunikacji odbędzie się roczne, ogólne zebranie członków Związku Porządek zebrania przewidyuje wybór nowych władz Związku i delegatów na Zjazd Okręgowy.

MILE ZŁEGO POZATKI

Funkcjonariusz MO zatrzymał na rynku w Gorzowie nieletnią Marię Adamską, zam. w Gorzowie ul. Krzywoustego 16, która dokonała kradzieży 1500 zł z kieszonki czyniającej zakupy kobiety. Sędziwo wykazało, że Adamska już niejednokrotnie dokonywała kradzieży kieszonkowych w PDT i na rynku. Dziwnym jest, że rodzice dziewczynki nie interesowali się skąd posiada ona pieniądze.

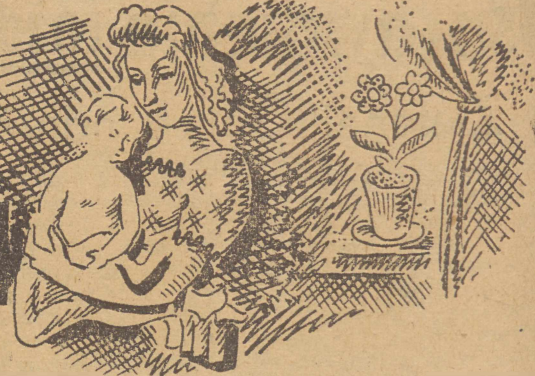
REPERTUAR KIN

DREZDENO — „Polonia”
„Dwa Panowie F”
GORZÓW — „Capitol”
„Radziecka Ukraina”
GORZÓW — „Słońce”
„Spotkanie na Łabie”
KRZYŻ — „Polonia”
„Cygański tabor”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„My z Kronsztadt”
MIĘDZYRZECZ — „Świt”
„Dzień czarny”
SUBICE — „Piast”
„Tęcza”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
„Kutuzow”
SULECIN — „Lech”
„Ojcowie i dzieci”
TRZCIANKA — „Corso”
„Za wami pójdą inni”
WITNICA — „Kometa”
„Dziwczyna z baletu”
PIŁA — „Zorza”
„Ulica graniczna”



KOBIETA

między pracą a w domu



Zawijaczki cukierków z „Goplany” opowiadają jak zostały przodownicami pracy

W powszechnym współzawodnictwie pracy, kobiety zajęły już wiele pierwszych miejsc. W kartotekach Rad Zakładowych przy setkach tysięcy nazwisk kobiecych widnieje dopisek: „przodownica pracy”. Jak to się jednak dzieje, że jedna robotnica potrafi zdobyć przodackie miejsce a inna nie? Czy jest to kwestia przypadku albo też szczególnych, przyrodzonych zdolności?

Jesteśmy w zawiązaniu cukierków na II piętrze znanej fabryki „Goplana”. Przy maszynach stoją młode dziewczyny.

dnia Brygada wyrobiła tonę cukierków ponad plan. Przodownica brygady, członkini ZMP Krystyna Zyprych osiągnąć potrafiła 214 procent normy.

— Jak to się dzieje towarzysko Krystyno, że zostaliście przodownicami?

Tow. Zyprych zamyśla się chwilę a potem mówi z lekkim zakłopotaniem: — Przede wszystkim nie wystarczy sam tylko pośpiech. Trzeba zastanowić się nad wszystkim, co może hamować i opóźnić tok produkcji. Np. bardzo ważnym jest utrzymanie maszyn w idealnej czystości. Maszyna zabrudzona pracuje wolniej. Poza tym bardzo ważną jest kolejność

czynności. W mojej maszynie, która zawiązuje owocowe cukierki, znaczną oszczędność czasu uzyskałam przez

wkładanie papierków w odpowiednim momencie.

Kierowniczka Brygady Monika Forysiak jest podobnego zdania i dzięki temu potrafi wyrobić 193 proc. normy, uzyskując tym samym 2 miejsce w współzawodnictwie.

Praca zawijaczek ręcznych ma inny charakter. Wydawałoby się, że tutaj decydującą rolę odgrywa tylko tempo pracy i zwinność palców. — Tow. Elżbieta Szczepańska, wielokrotna przodownica pracy „Goplany” jest jednak innego zdania. Pracuje w tej samej sali co jej koleżanki z Brygady Młodzieżowej. Jej osiągnięcia oparte są nie na młodzieńczym zapale do pracy, ale przeciwnie — mają za podstawę 20-letnie doświadczenie w tej dziedzinie produkcji. Tow. Szczepańska — czterdziestoparolatka kobieta o uśmiechniętej, zadowolonej twarzy opowiada chętnie:

— Najważniejsze jest to, aby pracę umieć sobie przygotować i rozłożyć. Obecnie pakuję cukierki mentolowe do torebek, które trzeba ręcznie zakleić. Rozłożenie cukierków na stole w odpowiednim miejscu, oszczędność ruchów przy zaklejanu torebek, sposób pakowania torebek w kartoniki, wszystko to ma znaczenie. Rzeczy na pozór błahe powodują jednak, że mogę wyrobić 250 proc. normy, podczas gdy

wielu innym udaje się osiągnąć zaledwie normę, chociaż w pracę swoją wkładają też dużo dobrych chęci. Nie wolno też tracić czasu na myślenie o czymś innym niż to, czym się jest zajęty. Roztargnienie w pracy to najgorszy wróg produkcji.

Przodownica pracy Irena Stróżywa dzięki podobnym metodom zawiązuje dziennie około 60 kg cukierków, podczas gdy jej koleżanki zdołają zawiązać tylko 45 kg. Ma zresztą rodzinną tradycję tego zawodu. Jej ojciec był również robotnikiem w fabryce cukierków.

Praca ręcznych zawijaczek wykonana wzorowo opłaca się robotnikom. Przodownice zarabiają przeciętnie o 6—8 tys. zł więcej miesięcznie a niżeli inne ich towarzyszek pracy.

Współzawodnictwo dobrze pojęte kryje w sobie jeszcze jedną tajemnicę: wymaga ono zgranej pracy całego zespołu ludzi. Ażby praca w zawiązaniu II piętra „Goplany” mogła osiągnąć tak pomyślny rezultat, przyczynił się do tego także entuzjasta ZMP-owiec Korek, windzarz Zygmunta Zelińskiego, który za wsze w porę dostarcza surowca i mechanicy Kazimierz Kasprzak i Zygmunt Kravczyk, którzy z całym oddaniem pielęgnują powierzchnie swej opiece maszyn.

E. Pawłówna



Tow. Elżbieta Szczepańska przodownica pracy w pakowaniu cukierków mentolowych

częsta, które od niedawna bo od trzech tygodni utworzyły „Brygadę Młodzieżową”, która przystąpiła do współzawodnictwa. W jednym tylko

dziecku Białorusi — Mińsku. Ale coraz bardziej pociągają ją projektowanie domów specjalnie dla dzieci.

Od 14 lat zajmuje się już wyłącznie projektowaniem dziecięcych, przedszkoli itp. Według jej projektu zostały wybudowane przedszkola i żłobki w Smoleńsku, Kursku, Riazaniu i innych miastach ZSRR. Jej pierwszy projekt przedszkola był wystawiony na Międzynarodowej Wystawie w Nowym Jorku w roku 1939.

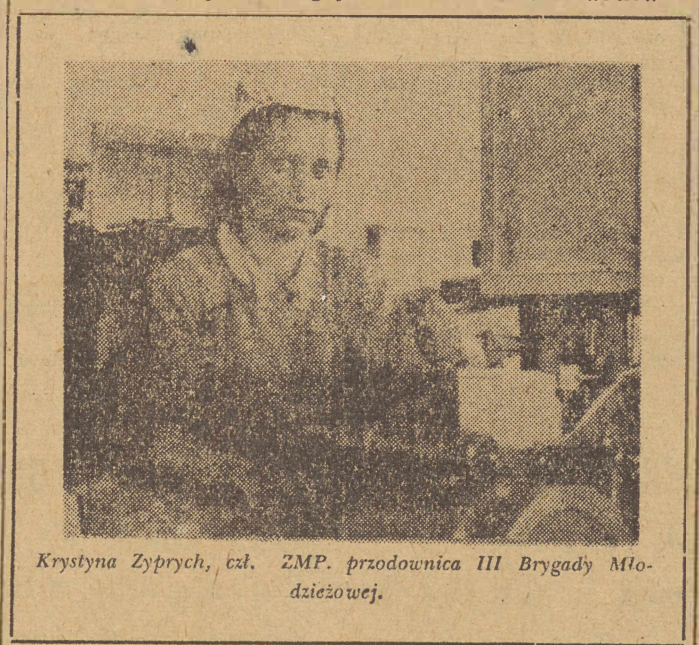
Na budowę przedszkoli i żłobków rząd radziecki corocznie asygnuje wielkie sumy pieniężne. W latach władzy radzieckiej wybudowano w ZSRR wiele tysięcy przedszkoli, do których uczęszcza półtora miliona dzieci.

Do osiągnięć tych Smoleńska przyczyniła się w sposób wybitny.

A. P.

Nowy system prania białizny

W leningradzkiej Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej opracowano nową metodę prania białizny bawełnianej i linojowej. Białizna składa się z wody, kociołka z wrzącą wodą (roztwór mydła i sody), gdzie białizna musi się gotować przez 2 godziny. Potem białizna się oducza, suszy, magluje. Białizna jest gotowa. Ta metoda powodzenia polega na tym, aby brudna białizna była zupełnie sucha. Na białiznie mokrej pranie w ten sposób, brud by się tylko utrwalił. Wrzący roztwór mydła i sody, a więc alkali, ma ogromną aktywność chemiczną ale tylko w temperaturze 100° C. Na jeden kilogram suchej białizny należy wlać drugą część wody, a więc 2 litry. Wody powinna wynosić 1 proc. a sody 0,3 proc. Tylko wyjątkowo trwałe plamy należy ręcznie doprać.



Krystyna Zyprych, czł. ZMP, przodownica III Brygady Młodzieżowej.

DLACZEGO w domach towarowych i spółdzielniach nie ma ciepłej białizny i ubranek dziecięcych

Halina Woźna, robotnica PMT z Poznania posadziła w wózku swoją roczną córeczkę, wzięła za rękę 4 letniego Zbyszka i zabrała je do miasta.

— Pojedziemy do Powszechnego Domu Towarowego — powie dziewczyna — trzeba kupić na zimę ciepłą białiznę, flanelowe kaftanki i ubranka.

Halina Woźna, której mąż jest robotnikiem budowlanym w Poznaniu, odkładała sobie na ten cel trochę grosza z ostatnich wypłat i cieszyła się na myśl, że uzupełni szuflę garderoby dziewczynki.

Jesień daje się już we znaki. W mieszkaniach jeszcze nie opalonych i na ulicach rankami zimno aż szczypta, trzeba ciepło ubierać dzieci, aby zaważać zapobiec przeziębieniu. Bo najgorsza rzecz jaka może być dla dziecka — to przeziębienie na początku chłódów — przez całą zimę będzie ono kwękać i przeziębienie się.

Powszechny Dom Towarowy... Ruch i gwar w oddziale spożywczym. Cieszy się powodzeniem dział tekstylny. Głośniki radiowe dla świata pracy wywołują zachwyt kupujących.

— Proszę o ciepłą białiznę i ciepłe ubranko dla 4 letniego chłopca — mówi Halina Woźna.

— Tego u nas nie ma. Nie mamy w ogóle białizny dziecięcej. Młoda robotnica posadziła Zbyszka na wózek, podsunęła wózek na poduszkę śpiące dziecko i ruszyła do Spółdzielni PSS. Od wiedzila sklepy spółdzielcze przy Paderewskiego i Marcina, Centrali Tekstylnej na Garbarach i Alejach Marcinkowskich, ale na próżno. Ciepłej białizny dziecięcej ani ubranek nie było nigdzie.

Dom Towarowy i Spółdzielnia PSS oddają nam nieocenione przysługi. Znajdujemy w nich potrzebne nam towary po niższych cenach i często w lepszym gatunku niż w sklepach prywatnych. Niestety mają one jedną

wadę: nie zawsze asortyment towarów jest zadowalający.

Na nasze zapytanie dlaczego w danej chwili brak jest tych potrzebnych towarów usłyszeliśmy od kierownika sprzedaży w odpowiedzi z fabryki, które dostarczają towarów połączonym sklepom państwowym nie wyrabiają białizny ani gotowej konfekcji dla dzieci poniżej lat sześciu. Towary te produkuje drobny przemysł spółdzielczy i prywatny. W związku z tym towary tych PDT sprzedawać nie będą.

Nie możemy się jednak z takim stanem rzeczy pogodzić. Halina Woźna, robotnica PMT, jej koleżanki fabryczne nie chcą zaprzeczać się w sklepach prywatnych. Chcą kupować tanie, dobre towary w sklepach Centrali Tekstylnej i PDT ale chcą kupić potrzebne im towary w odpowiednim czasie i zn. w październiku — ciepłe ubranka i wełniane trykoty.

Z. Myszyńska.

Ponad 11 tys. dzieci chłopskich w dziecińcach Kół Gospodyń Wiejskich

Z tygodnia na tydzień rośnie liczba Kół Gospodyń Wiejskich, obejmując zasięgiem działania coraz liczniejsze gromady naszego województwa. Obecnie pracuje w powiatowym 1446 kół zrzeszających przeszło 29 tys. mało i średniorolnych chłopek. Działalność tych kół jest nader różnorodna i obejmuje zarówno samokształcenie poprzez kursy społeczno-wychowawcze jak i kursy z dziedziny fachowej np. przetwórstwa, warzywnictwa, racjonalnego żywienia rodziny szycia itp.

Jedną z poważniejszych akcji, jakie mają za sobą Kół Gospodyń Wiejskich jest akcja wiejskich dziecińców letnich. Cyfra 393 dziecińców prowadzonych latem w czasie najgorętszej pracy w polu nie potrafi w pełni wyrazić ich wielkiej użyteczności. Umożliwiły one małkom przeszło 11 tys. dzieci swobodnie pójść do pracy w pole, bez troski o to, co się dzieje z ich dziećmi. Dzieci natomiast pozostały w dziecińcu pod opieką zawodowych wychowawczyń, otrzymywały wyżywienie z funduszu Komisji Wczasów Letnich oraz uczyły się zabaw i piosenek.

Nie wszędzie co prawda akcja ta miała przebieg planowy. Były powiaty, jak np. Jarociński, gdzie nie uruchomiono ani jednego dziecińca. Były natomiast inne, jak np. powiat turecki, które potrafiły zorganizować u siebie aż 30 takich placówek.

Praca Kół Gospodyń Wiejskich odbywa się w ciągu o-

statnich kilku miesięcy w ramach trzeciego etapu współzawodnictwa, rozpoczętego w dniu 6 czerwca pod hasłem „Praca odpowiada podlegaczom wojennym”. Okręgiem współzawodniczącym jest województwo szczecińskie. Współzawodnictwo obejmuje wszystkie najważniejsze odcinki pracy kobiety wiejskiej. A więc: zarówno prace czysto rolnicze i hodowlane, jak też czystość i higienę gospodarstwa oraz udział kobiet w pracy organizacyjno-społecznej. Trzeci etap zbliża się ku końcowi. Wyniki tej pracy przedstawiają się korzystnie. Przyspiesza one przekształcanie się kobiet wiejskich w świadome, czynne obywatelki, które wzmocniły rzeczywisty udział w budownictwie socjalizmu na wsi.

Halina Bułhakowska

Smakołyki rosyjskiej kuchni

Barszcz rosyjski

1 marchew, 1 pietruszka, 1 duży cebula, kawałek selera, porę, 2 buraki, 1/4 małej główki kapusty. Jarzyny poszatkować, włożyć do garnka, wlać 1 szklankę miążgi pomidorowej, dodać 2-3 łyżki tłuszczu (najlepiej wieprzowego) lub kawałek słoniny, kto lubi ząbek czosnku i odrobić nieprędko.

Dusić na ogniu pod pokrywą, póki jarzyny nie będą miękkie. O ile są żebra lub kości, ugotować osobno 1 litr. rosółu i dodać do jarzyny. — Wlać 1 litr. wody. Wszystko razem krótko pogotować, zakwaszyć kwasem bułkowym lub octem, zabrać zasmażką, dodać do smaku soli i podać z kwaśną śmietaną. Do barszczu można włożyć ugotowaną osobno białą fasolkę.

Solanka moskiewska (bigos)

1-2 cebule drobno posiekać, udusić na tłuszczu, włożyć 1 kg kiszzonej kapusty, osobno uduzić pod pokrywą i wycisnąć z soku, dodać 2 łyżki miążgi pomidorowej, soli, cukru pieprzu i wszystko razem wysmażyć na patelni. 1 kg ryby pokrajać na kawałki przyrządzić jak do smażenia, otoczyć w mące, usmażyć na oleju. Ogniotrawić półmisek posmarować tłuszczem, posypać tartą bułką, układać warstwy kapuły i smażoną rybę, górna warstwa musi być z kapuły, oblać resztą tłuszczu od smażenia ryby, posypać tartą bułką i wstawić na 15/20 min. do piekarnika. (Km)

Kącik mody



Oto wyszczuplający model sukni — kostiumu, który również dobrze będzie się prezentował na młodej osłonie jak i na starszej, nieco tegiej kobiecie.